

Lewicki, Tadeusz

Osadnictwo słowiańskie i niewolnicy słowiańscy w krajach muzułmańskich według średniowiecznych pisarzy arabskich

Przegląd Historyczny 43/3-4, 473-491

1952

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

TADEUSZ LEWICKI

OSADNICTWO SŁOWIAŃSKIE I NIEWOLNICY SŁOWIAŃSCY
W KRAJACH MUZUŁMAŃSKICH WEDŁUG ŚREDNIOWIECZNYCH
PISARZY ARABSKICH *

Pierwszym pytaniem, jakie musi sobie postawić badacz stosunków słowiańsko-arabskich, o istnieniu których mówią z jednej strony liczne importy arabskie na naszych ziemiach, z drugiej zaś częste wzmianki w dziełach średniowiecznych pisarzy arabskich o Słowianach i krajach słowiańskich, jest zagadnienie kiedy i na jakim terenie nastąpiło pierwsze spotkanie tych dwu tak różnych światów. Na pytanie to trudno odpowiedzieć w sposób wyczerpujący. Wszystko jednak zdaje się wskazywać na to, że pierwsze kontakty słowiańsko-arabskie można datować na VI w., tj. na okres przed wystąpieniem Muhammada i początkiem ery muzulmańskiej (622 n. e.) oraz że kontakty te miały miejsce na rozległych obszarach cesarstwa wschodnio-rzymskiego. Wiadomo, że na północno-wschodnich rubieżach tego imperium, na południe od Dunaju, w Mezji, Illyrii i Tracji, zaczęły się osiedlać liczne plemiona słowiańskie już od początku VI w. Plemiona te, które autorzy bizantyńscy dzielą na dwie grupy: Antów i Sklawenów, dostarczają już w tej epoce Bizancjum wartościowych kontyngentów wojskowych określanym mianem *foederati*, a odgrywających bardzo znaczną rolę.¹ Z drugiej strony cesarstwo wschodnio-rzymskie pozostaje od najdawniejszych czasów w ścisłych związkach ze szczepami arabskimi, które przenikają z północno-zachodniej Arabii do Syrii, stanowiącej w owym czasie część cesarstwa bizantyńskiego. Powstaje tu w początkach VI w. zależne od Bizancjum buforowe państewko Ghassānidów ze stolicą położoną w pobliżu Damaszku. Państewko to

* Praca ta przekazana została „Przeglądowi Historycznemu“, przez Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego, ze względów technicznych stosujemy w niniejszym artykule uproszczoną transkrypcję nazw arabskich.

¹ Pierwsze najazdy słowiańskie na Trację mają miejsce już w r. 493, na Macedonię i Illyrię w r. 517. W r. 531, za panowania Justyniana, liczne szczepy Antów i Sklawenów przekraczają Dunaj i osiedlają się na terenie cesarstwa. *Foederati* słowiańscy nad Dunajem żyją w tym okresie w grupach plemiennych, pod zwierzchnictwem własnych plemiennych książąt i posiadają autonomię. Niekiedy, głównie w okresie wojen, bywa dodawany do pomocy tym książętom bizantyński strażak. Słowiańscy *foederati* odgrywają wybitną rolę w wojnach prowadzonych przez cesarza Justyniana I, zwłaszcza przeciw Ostrogotom w Italii w r. 537—8. Wielu wybitnych wodzów bizantyńskich tego okresu jest pochodzenia słowiańskiego. Zob. o początkach Słowian w krajach położonych na południe od Dunaju: C. Jireček: *Geschichte der Bulgaren*. Prag 1876, s. 72—95; L. Niederle: *Slovanské starožitnosti*, dil II. *Původ a počátky Slovanů jižních*, svazek I, Praha 1906, s. 174—280.

miało za zadanie powstrzymać napór sąsiedniej Persji, która za panowania narodowej dynastii Sasanidów (226 — 640) coraz energiczniej napiera na azjatyckie posiadłości Bizancjum. Można przeto przypuszczać, że ci syryjscy Arabowie już od czasów Justyniana stykali się ze Słowianami pozostającymi w służbie cesarstwa i to bądź na polach bitew, walcząc niejednokrotnie ramię w ramię przeciwko Persom, bądź też w stolicy Bizancjum, Konstantynopolu. W samej rzeczy, drobni władcy arabscy z Syrii lub z terenów północno-wschodniej Arabii, pozostających pod politycznym lub kulturalnym wpływem Bizancjum, niejednokrotnie bawili na dworze w Konstantynopolu. Dość wspomnieć tu o odwiedzinach sławnego poety arabskiego, a zarazem władcy państewka Kinda w środkowej Arabii, Imru'l-Qajsa, który zjawił się na dworze Justyniana około r. 540.²

Słowianie zwrócili na siebie uwagę Arabów typem fizycznym zupełnie odmiennym od wyglądu dobrze im znanej ludności południowej Europy, przede wszystkim swoją jasną cerą i włosami, które to cechy słowiańskie stale są podkreślane w znanych nam arabskich zabytkach źródłowych.

Co się tyczy Persów, którzy później odegrali tak wybitną rolę w tworzeniu kultury muzułmańskiej i którzy światu arabskiemu dali tylu wybitnych pisarzy, to i oni zetknęli się ze Słowianami co najmniej już w końcu VI w. Już wtedy bowiem przywozi się z Bizancjum do Persji niewolników słowiańskich. Mówi o tem np. al-Mas'udi³ (zm. w r. 956), który pisze w swym historycznym dziele Murndż ad-dhabab o niewolnicach słowiańskich krwi królewskiej, posłanych w upominku przez cesarza Mauriçisa (Maurycjusz 582—602) władcy sasanidzkiemu Abarwizowi (Chosru Parwis).⁴

Początek ściślejszych stosunków między Arabami i Słowianami przypada na okres, kiedy, po powstaniu Islamu, wojska młodego i niezwykle prężnego państwa arabskiego zaatakowały azjatyckie posiadłości Bizancjum i za kalifatu Omara I zdobyły (w latach 635—638) Syrię. Wśród wojsk bizantyńskich broniących Syrii musiały znajdować się również oddziały słowiańskich wojsk posiłkowych, rekrutowanych m. i. spośród ludności osadzonej od VI w. w pobliżu wschodniej granicy imperium. O tych osadnikach słowiańskich wspominają źródła bizantyńskie dość często.⁵ Pierwsza pewna wiadomość o zetknięciu się Arabów ze Słowianami odnosi się jednak do czasów nieco późniejszych, bo dopiero do okresu inwazji arabskiej na Małą Azję w r. 664, za panowania pierwszego kalifa z dynastii Omajjadów Mu'awji I (661 — 680). Zawdzięczamy ją piszącemu w początkach IX w., kronikarzowi bizantyńskiemu Teofanowi. Według niego, do zwycięskich wojsk kalifa powracających z tej wyprawy, dołączyła się grupa 5,000 najemnych żołnierzy słowiańskich (u Teofanosa *Sklavinoi*, którzy przeszli ze służby bizantyńskiej do arabskiej.

² Ph. K. Hitti History of the Arabs. London 1937, s. 85.

³ O tym autorze i o jego znajomości spraw słowiańskich zob. T. Lewicki: Świat słowiański w oczach pisarzy arabskich. Slavia Antiqua II, Poznań 1949, s. 355—359.

⁴ Maçoudi: Les prairies d'or. Texte et traduction par Barbier de Meynard et Pavet de Courteille II, s. 220—221.

⁵ Skazania musulmanskich pisatielej o Słowianach i russkich. Petersburg 1870, *passim*. Osadom słowiańskim w Małej Azji, Afryce i Hiszpanii poświęcił osobne studium historyk rosyjski Łamanskij (w połowie XIX w.); dzieło to niestety było mi niedostępne.

Kalif przydzielił im na osiedlenie pewną wioskę w okolicy miasta Apamea.⁶ Tam też zapewne, tj. w północnej Syrii, zetknął się ze Słowianami poeta al-Achtal, pierwszy autor arabski, który przekazał nam o nich wzmiankę. Poeta ten, tworzący w Damaszku na dworze kalifów omajjadzkich Mu'āwji (661 — 680), Jazīda (680 — 683) i 'Abd al-Malika (685 — 705), wspomina o *Saqāliba*,⁷ którą to nazwą, począwszy od tego momentu, określają już stale pisarze arabscy Słowian i zbliżone do nich wyglądem inne północne ludy Europy.

Nazwa *Saqāliba* (lub z arabskim rodzajnikiem określonym *as-Saqāliba*) zdradza niewątpliwe pochodzenie grecko-bizantyńskie. Wyraz ten jest regularną arabską liczbą mnogą od słowa *Saqlab*, *Siqlāb* lub *Saqlāb* (niekiedy także *Saqlabi*)⁸ które stanowią dość wierny arabski odpowiednik greckiego terminu *Sklavoi* używanego często przez autorów bizantyńskich na określenie Słowian.⁹ Samogłoska *a* (lub *ī*) w pierwszej sylabie ma charakter epentetyczny i ułatwia jedynie wymowę nieznaną językowi arabskiemu nagłosowej grupy spółgłoskowej.¹⁰ Spółgłoska *b* oddaje dźwięk *w* (v) również obcy językowi arabskiemu.¹¹ Tak więc arabskie *Saqlab* wraz z jego wariantami oddawało jakieś pierwotne *Sklav-* nawiązujące do grecko-bizantyńskiej i średnio-łacińskiej nazwy Słowian.

Wspomniany już al-Achtal podaje pewien szczegół dotyczący wyglądu *Saqāliba*. Nazywa ich mianowicie „czerwonymi“; określenie to może oznaczać zarówno kolor włosów (a więc „ryżowłosi“, „blondyni“), jak i różową cerę.¹² Ten szczegół w wyglądzie zewnętrznym Słowian musiał specjalnie uderzać ciemnowłosych i ciemnoskórych Arabów, bo określenia podobne do użytego przez al-Achtala znajdujemy także u innych autorów arabskich. I tak, cytowany przez Jāqūta (XIII w.) leksykograf arabski Abū Mansūr (druga połowa X w.) powiada, że „*Saqāliba*—to plemię o czerwonej cerze i rzyżych włosach ...Człowieka o czerwonej cerze nazywa się „Słowianinem“ z uwagi na podobieństwo jego skóry do skóry Słowianina“.¹³ Również i wspomniany już historyk i podróżnik al-Mas'ūdī mówi o czerwonej cerze Słowian i Rūmijczyków, tj. Greków bizantyńskich.¹⁴ Ponieważ Słowianie byli

⁶ Theophanis Chronographia, ed. Bonn I, s. 532 — 533. Zob. także Harkavy: o. c., s. 3—4; G. Vernadsky: Ancient Russia, New Haven 1946, s. 247. Teofanes nazywa tę wioskę Skevokovol, inny zaś pisarz bizantyński tej epoki Seleukovori. Według Vernadsky'ego (l. c.) właściwa nazwa tej miejscowości brzmiała Seleukobolis.

⁷ Dīwān al-Achtal, ed. A. Salhani, Bejrut 1891, s. 18. Por. także Harkavy: o. c., s. 2 i W. Barthold w Encyclopédie de l'Islam IV, s. 488 (art. Slaves). Znany arabski historyk al-Balādhuri cytuje w swym dziele genealogicznym Ansāb al-aszraf, wyd. Goitein, V (Jeruzolima 1936), s. 128, w. 22 wyrażenie „czerwoni Saqāliba“, jakiego użył podobno poeta Dżarir (zm. w r. 728 n. e.), rówieśnik i rywal al-Achtala.

⁸ Por. obszerną notatkę Jāqūta w jego słowniku geograficznym Mu'dzam al-buldān, wyd. F. Wüstenfeld, 2 wyd. Leipzig 1924, III, s. 405.

⁹ Tak np. Theophanes: o. c. I, s. 360; por. także Barthold: l. c.

¹⁰ T. Lewicki: Polska i kraje sąsiednie w świetle „Księgi Rogera“ geografii arabskiego z XII w. al-Idrisi'ego I. Kraków 1945, s. 110.

¹¹ T. Lewicki, o. c. I, s. 112, nr. 2.

¹² Dīwān, wyd. Salhani, s. 18; Harkavy: o. c., s. 2 i 5 — 6; Barthold: l. c.

¹³ Jāqūt: Mu'dzam al-buldān III, s. 405.

¹⁴ Al-Mas'ūdī: Murūdh ad-dhahab III, s. 133.

pierwszym jasnowłosym ludem europejskim, z którym się Arabowie zetknęli, nie dziwnego przeto, że ich nazwę niektórzy pisarze arabscy rozciągnęli również i na inne ludy północnej i wschodniej Europy, których typ fizyczny zbliżał się do typu reprezentowanego przez Słowian. Tak np. nazwą Saqāliba oznaczano niekiedy również ludy germańskie. Przypomnę tu np., że arabsko-hiszański pisarz z XIII w., Ibn Sa'īd nazywa półwysep Skandynawski *Dżazirat as-Saqāliba* („Wyspa Słowian“).¹⁵ Tu i ówdzie można również stwierdzić użycie nazwy Saqāliba w odniesieniu do ludów nie-indoeuropejskiego pochodzenia. Tak np. poseł kalifa abbasydzkiego al-Muqtadira (908 — 932) Ibn Fadlān, który w r. 922 bawił na dworze władcy tureckiego szczepu Bułgarów nadwołżańskich (czyli kamskich) Almisza, nazywa tego władcę *malik as-Saqāliba*, tj. „Król Słowian“.¹⁶ Ciekawe dane dotyczące określenia w źródłach arabskich terminem *as-Saqāliba*, różnych europejskich ludów niesłowiańskiego pochodzenia zebrał T. M o d e l s k i.¹⁷ W związku z tym T. K o w a l s k i powiada, że „choć *Saqālib*, *Saqāliba* oznaczają u autorów arabskich także różne ludy niesłowiańskie, to jednak przeważnie i z reguły nazwa ta odpowiada naszym pojęciom „Słowianin“ i „Słowianie“.¹⁸ Zdanie to jest zupełnie słuszne. W samej rzeczy każdy badacz-orientalista, który interesuje się analizą źródeł arabskich do dziejów Europy, wie dobrze o tym, że termin *Saqāliba* i pokrewne oznaczają u starszych pisarzy arabskich (VIII — X w.) wyłącznie Słowian. Wspomniany wyżej przykład Bułgarów kamskich jest tu jedynym pewnym wyjątkiem, który zresztą można wytłumaczyć bliskim sąsiedztwem i stosunkami tego ludu z plemionami wschodnio-słowiańskimi, np. z Wiatyczami. Dopiero później rozszerza się, zresztą tylko u niektórych, przeważnie drugorzędnych pisarzy arabskich, zakres pojęcia *Saqāliba* na inne jasnowłose ludy północnej i wschodniej Europy. Pewną analogię dostarcza nam nazwa *al-Ifrandż* („Frankowie“), która oznaczała pierwotnie (w VII — IX w.) tylko Franków, względnie poddanych Karola W. i dopiero później objęła wszystkie chrześcijańskie ludy europejskie. Wychodząc więc z powyższego założenia, będę rozumiał pod *Saqāliba* wyłącznie właściwych Słowian, za wyjątkiem tylko tych wypadków, w których kontekst wyraźnie wyklucza taką identyfikację.

* * * --

Po tych wstępnych uwagach wróćmy z kolei do kwestii osadnictwa słowiańskiego na terenie państwa arabskiego. Po owej grupie słowiańskiej, która w r. 664 przeszła na stronę Arabów i została osiedlona później w północnej Syrii w okolicy Apamei,¹⁹ pojawiły się na terenie kalifatu dalsze fale imigrantów słowiańskich, których władcy muzułmańscy osadzali bądź to w północnej Syrii, bądź w tzw. at-Thughūr,

¹⁵ A. S e i p p e l: *Rerum normannicarum fontes arabici*. Oslo 1896 — 1928, s. 139.

¹⁶ *Puteszestwie Ibn Fadlana na Wołgu*, wyd. pod red. I. J. K r a c z k o w s k i e g o: Moskwa — Leningrad 1939, s. 55 i *passim*.

¹⁷ Król „Gebałim“ w liście Chasdaja. Lwów 1910, s. 64 — 77.

¹⁸ *Relacja Ibrāhima ibn Ja'kūba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie al-Bekriego*. Kraków 1946, s. 55 — 56.

¹⁹ Por. wyżej, s. 474 — 475.

tj. prowincjach granicznych obejmujących głównie starożytną Cylicję i Comma-gene.²⁰ W r. 692 przeszła dobrowolnie na stronę Arabów druga większa grupa Słowian, która również otrzymała od kalifa siedziby w północnej Syrii. Byli to Słowianie macedońscy. Dzieje tej grupy są nader ciekawe i znamienne dla poznania charakteru osadnictwa słowiańskiego w Małej Azji i na ziemiach kalifatu abbasydzkiego i dlatego nie będzie od rzeczy zatrzymać się nad nimi nieco dłużej.

Cesarz bizantyński Justynian II (panuje od 685 — 695 i od 705 — 711), chcąc osłabić niebezpieczny dla imperium element słowiański w Macedonii, a zarazem pragnąc wykorzystać bitnych Słowian w stale grożącej mu wojnie z Arabami, przesiedlił w r. 686 wielką liczbę Słowian z Macedonii do Bithynii. Słowianie przenieśli się do nowych posiadłości zwartymi grupami rodowymi i plemiennymi, a środków do tego celu dostarczył skarb cesarski. Zorganizowano z nich znaczną armię, której wodzem został pewien książę słowiański imieniem Nevulos.²¹ W r. 692, kiedy Arabowie najechali na Małą Azję, Justynian II zamierzał użyć tych Słowian przeciw napastnikom, jednakże jego zamiar spełził na niczym, ponieważ książę Nevulos wraz ze znaczną częścią swych ludzi przeszedł na stronę wojsk arabskich i po skończonej wyprawie wycofał się wraz z nimi w granice kalifatu. Kalif przeznaczył przybyzsom na osiedlenie tereny położone koło Antiochii i miasta Kyrrhos w północnej Syrii, a więc w sąsiedztwie Apamei, gdzie osiadła pierwsza grupa słowiańska w r. 664.²² Z tych osadników rekrutowali się zapewne owi Słowianie, którzy, według Teofanesa, biorąc udział wraz z Antiocheńczykami w walkach wewnętrznych kalifatu w r. 754.²³ O jakiejś wojnie Muhammada al-Mahdiego, syna kalifa al-Mansūra ze Słowianami w r. 757/8 mówi znany historyk arabski z IX w. al-Ja'qūbi.²⁴ Być może, że historyk ten ma na myśli te same wypadki, o których pisał Teofanes.

Około połowy VIII w. pojawiają się na terenie kalifatu nowe grupy Saqāliba, które osadził tam ostatni kalif z dynastii Omajjadów Marwān ibn Muhammad, le-

²⁰ At-Thughūr była to strefa fortyfikacji granicznych skierowanych przeciw Bizancjum. Ciągnęła się ona od Tarsu w Cylicji ku wschodowi, wzdłuż gór Taurus. Zob. o tym E. H o n i g m a n n w Encyclopédie de l'Islām, s. v. (IV, s. 799 — 800). Por. także tegoż autora Die Ostgrenze des Byzantinischen Reiches von 363 bis 1071 nach griechischen, arabischen und armenischen Quellen. Bruxelles 1935, passim.

²¹ T h e o p h a n e s: o. c., s. 249; V e r n a d s k y: o. c., s. 249. Prawdopodobnie do tych macedońskich kolonistów osiadłych w Małej Azji należała osada Gordoserba koło Nikomedii, która istnieje już w VII w. i później zwie się Servochoria (zob. Niederle; Slovanské starožitnosti II I, s. 279). Słowiańskie osady wojskowe istniały w Bithynii aż do X w. (co prawda później już pod bezpośrednim zwierzchnictwem bizantyńskim), dostarczając garnizonów wszystkim themom małoazjatyckim (V e r n a d s k y: o. c., s. 250). Do nich to zapewne należało owe zagadkowe „Miasto Słowian“ (ar. *Madinat as-Saqāliba*), które wódz wyprawy arabskiej na Konstantynopol w latach 715 — 717, Maslama spotyka na swej drodze tuż po przekroczeniu granicy bizantyńskiej (por. Fragmenta historicorum arabicorum, ed. M. J. de Goeje. I. Lugdunum Batavorum, s. 25; B a r t h o l d, o. c., IV, s. 488).

²² T h e o p h a n e s: l. c.; H a r k a v y: o. c., s. 4 i u. 2; V e r n a d s k y: o. c., s. 249 — 250. W trzy lata później ci zbiegowie słowiańscy biorąc udział w wyprawie arabskiej na Małą Azję (T h e o p h a n e s: o. c. I, s. 561).

²³ T h e o p h a n e s: o. c. I, s. 660 — 661; H a r k a v y: o. c., s. 64 — 66.

²⁴ Kitāb al-buldān, wyd. de Goeje, Bibliotheca geographorum arabicorum VII, s. 237.

piej znany pod imieniem Marwāna II (744 — 750). Historyk arabski z IX w. a l - B a l ā d h u r i, który przekazał nam wiadomość o tym fakcie, wymienia trzy zamieszkałe przez nich osady. Pierwsza istniała w al-Chusūs, na wschód od rzeki Dżajhān (dziś Dżihan lub Dzejhan w Cylicji), gdzie ci koloniści mieszkali wspólnie z osadnikami pochodzenia perskiego i chaldejskiego.²⁵ Jak widzimy, osada ta była położona w strefie nadgranicznej, do której należało dorzecze Dżihanu.

Drugą osadą, założoną według al-Balādhuriego przez Marwāna II, była twierdza zwana Salmān; również i ona leżała w strefie granicznej.²⁶ Jāqūt nazywa ją Hisn Salmān („Twierdza Salmāna“) i lokalizuje ją w okręgu Halab (Aleppo) w północnej Syrii, w pobliżu miasta Qurūs.²⁷ Nie ulega wątpliwości, że Qurūs to starożytne Cyrrhus, Kyrrhos pisarzy bizantyńskich. Miejscowość ta była położona na samej północy Syrii, w pobliżu granicy Cylicji i Commagene, a więc na terenie, gdzie w r. 692 Arabowie osadzili część Słowian Nevulosa.²⁸ W ten sposób Saqāliba ulokowani w latach 744 — 750 na granicy syryjsko-bizantyńskiej przez Marwāna II wzmocnili wydatnie element słowiański, który przebywał tu od końca VII w.

Trzecia osada, założona przez Marwāna II w strefie przygranicznej, nosiła według al-Balādhuriego nazwę Zijād.²⁹ Wydaje się rzeczą pewną, iż chodzi tu o dobrze znaną nam z dzieła Jāqūta miejscowość Hisn Zijād („Twierdza Zijāda“), którą ten geograf lokalizuje w Armenii, między Malatija (star. Melitene), a Āmid (star. Amida w północnej Mezopotamii, dziś Diarbekr), bliżej pierwszej z nich, a więc w bezpośrednim sąsiedztwie górnego Eufratu. W epoce Jāqūta, tj. w pierwszej połowie XIII w., Hisn Zijād był bardziej znany pod armeńskim mianem Chartabirt.³⁰

W r. 757/8 kalif al-Mansūr (754 — 775) z nowej dynastii arabskiej Abbasydów przesiedlił Słowian z al-Chusūs (Issos?) do sąsiedniego miasta Massisa (star. Mopsuestia), położonego bliżej granicy cesarstwa bizantyńskiego.³¹ Sądzę, że to przesiedlenie miało charakter represji w stosunku do osadników słowiańskich, zapewne w związku ze wspomnianymi już wyżej walkami wewnętrznymi.³² W ten sposób powstaje nowa osada słowiańska na granicy bizantyńsko-arabskiej na miejsce kolonii w al-Chusūs; ta ostatnia miejscowość wkrótce potem znika już na stałe ze źródeł arabskich.

²⁵ A l - B a l ā d h u r i: Futūh al-buldān, wyd. M. J. de Goeje, Lugd. Batavorum 1866, s. 165 — 166; H a r k a v y: o. c., s. 37. Zgodnie z informacją al-Balādhuriego należy szukać tej miejscowości na wschód od rzeki Dżajhān (Dżihan), a więc we wschodniej Cylicji. Czy nie chodzi tu o starożytne Issos? H a r k a v y (op. c., s. 37, u. 7 i s. 40) błędnie lokalizuje al-Chusūs w Mezopotamii, koło Kufy.

²⁶ A l - B a l ā d h u r i: o. c., s. 150; H a r k a v y: o. c., s. 37 i 39.

²⁷ Mu'dżam al buldān III, s. 276 — 277. W granicznej strefie syryjskiej znamy dwie miejscowości, które można by zestawić z Hisn Salmān, a to Hisn Sallām, twierdza która w X w. znajdowała się już w rękach bizantyńskich i Wādi Abi Sulajmān; zob. o tym H o n i g m a n n: Die Ostgrenze, s. 70 i 95.

²⁸ Por. wyżej, s.

²⁹ O. c., s. 150; H a r k a v y: o. c., s. 37 i 39 — 40.

³⁰ Mu'dżam al-buldān II, s. 276. O tej miejscowości zob. H o n i g m a n n: o. c., s. 94.

³¹ A l - B a l ā d h u r i: o. c., s. 165—6; H a r k a v y: o. c., s. 37 i 40. Niektórzy badacze przypisują błędnie to przesiedlenie Słowian z al-Chusūs do al-Massisa Marwānowi ibn Muhammad.

³² Por. wyżej, s. 477.

Pisarze arabscy znają jeszcze jedną osadę wojskową Słowian położoną na granicy arabskiej, zresztą może już po stronie bizantyńskiej. Jest nią Hisn as-Saqāliba („Twierdza Słowian“), miejscowość leżąca na drodze wiodącej z miasta Tarsus ku północy, w stronę tzw. Darb as-Salāma tj. „Wrót Cylicyjskich“ (star. *Pylae Ciliciae*), a więc tuż przy ówczesnej granicy arabsko-bizantyńskiej.³³

Ilość wojskowych osad słowiańskich założonych przez kalifów w ciągu VII i VIII w. na północno-zachodnich granicach państwa arabskiego była niewątpliwie znacznie większa od tej, jaką wyżej wymienilem. Wynika to jasno ze słów al-Balādhuriego, który, mówiąc o Salmān i Zijād, wymienia te miejscowości niejako przykładowo.

Pochodzenie Saqāliba, którzy w r. 664 i 692 zbiegli od Bizantyńczyków i osiedlili się na terenach kalifatu wschodniego w okolicy Apamei, Antiochii i Kyrrhos nie nąsuwa żadnych wąpliwości; byli to Słowianie południowi, głównie pochodzenia macedońskiego, pozostający pierwotnie w służbie bizantyńskiej. Natomiast osady Saqāliba założone przez Marwāna ibn Muhammada w al-Chusūs, Salmān i Zijād stanowią pod tym względem zagadkę. Według świadectwa trzech historyków arabskich: al-Balādhuriego,³⁴ at-Tabariego (początek X w.)³⁵ i współczesnego mu Ibn A'thama al-Kūfiego,³⁶ Marwān ibn Muhammad, zanim jeszcze wstąpił na tron, dowodził w r. 737, za panowania kalifa omajjadzkiego Hiszāma (724 — 743) wielką arabską wyprawą wojenną przeciw potężnemu państwu tureckich Chazarów, którego ośrodek stanowiły rozległe terytoria na północy Kaukazu, nad Donem i dolną Wołgą³⁷. W czasie tej ekspedycji, która dotarła aż do stolicy Chazarii Itil (ar. al-Bajdā, u ujścia Wołgi do M. Kaspijskiego), zwycięskie wojska arabskie napadły na „Saqāliba, którzy mieszkali w ziemi Chazarów“³⁸ i wzięły do niewoli 20,000 ludzi spośród tychże „Saqāliba i innych pokrewnych im plemion niewiernych“.³⁹ Według Ibn A'thama i at-Tabariego Marwān ibn Muhammad dotarł aż do Nahr as-Saqāliba („Rzeka Słowian“). Al-Balādhuri uzupełnia powyższe opowiadanie ciekawą informacją, że Marwān ibn Muhammad osadził tych Saqāliba w kraju Chāchit tj. w gruzińskiej prowincji Kachetii; jeńcy ci zbuntowali się i po zabiciu swego naczelnika, uciekli, lecz Marwānowi udało się jakoby ich dopaść i zniszczyć.⁴⁰

³³ O miejscowości tej mówi piszący około r. 846 geograf arabski Ibn Chordādhbeh (*Kitāb al-masālik wa'l-mamālik* wyd. M. J. de Goeje. *Bibliotheca geographorum arabicorum* VI, s. 110, tłum. franc., s. 82). Być może, że miejscowość ta jest identyczna z Madīnat as-Saqāliba.

³⁴ o. c., s. 207 — 208; por. H a r k a v y: o. c., s. 37 — 38 i 40 — 43.

³⁵ H a r k a v y: o. c., s. 75 — 76 i 80 — 81.

³⁶ Cytuję za rękopisem dzieła Ibn A'thama al-Kūfiego pt. *Kitāb al-futūh* znajdującym się w bibliotece Seray w Konstantynopolu nr. 2956, t. II, f. 193 b — 194 b (przedruk w *Abhandlungen für die Kunde des Morgenlandes* XXIV, 3, 1939, s. 296 — 298); zob. także *Zeitschrift der Deutschen Morgenländischen Gesellschaft* 90, s. 43 i C. Brockelmann: *Geschichte der arabischen Litteratur*, suppl. I. Leide 1937, s. 220.

³⁷ Na temat Chazarii zob. ostatnio A. Z a j ą c z k o w s k i: *Ze studiów nad zagadnieniem chazarskim*. Kraków 1947.

³⁸ Al-Balādhuri: o. c., s. 207; H a r k a v y: o. c., s. 38.

³⁹ Tak według Ibn A'thama: l. c.

⁴⁰ o. c., s. 207.

Widzimy więc wyraźnie, że w związku z wyprawą Marwāna ibn Muhammada na Chazarię w r. 737, na terenie pogranicznych prowincji kalifatu, w Gruzji, pojawiają się Saqāliba, którzy nie mają nic wspólnego ze Słowianami macedońskimi czy wogóle południowymi. Jaki lud ukrywa się pod tymi Saqāliba? Harkavy⁴¹ sądzi, że chodzi tu o Słowian pozostających na służbie u Chazarów, przy czym przypuszcza, że mogli być nimi jedynie Słowianie wschodni. Inny uczony rosyjski, W. Barthold⁴² uważa jeńców wymienionych w relacji o wyprawie Marwāna również za Słowian, zaś *Nahr as-Saqāliba* utożsamia z Donem, opierając się na nie bardzo wyraźnych wypowiedziach Ibn Chordādhbeha (IX w.) oraz Ibn al-Fagiha (początek X w.), który wykorzystał jakąś obszerniejszą, zaginioną dziś wersję dzieła Ibn Chordādhbeha. Według naszego zdania wykorzystane przez Bartholda informacje obu wyżej wspomnianych geografów arabskich należy odnieść nie do Donu, lecz do Wołgi, która bez żadnej wątpliwości jest identyczną z *Nahr as-Saqāliba* („Rzeka Słowian“) średniowiecznych pisarzy arabskich.⁴³ Natomiast druga hipoteza Bartholda, pokrywająca się zresztą z przypuszczeniem Harkavy'ego, że Saqāliba wzięci do niewoli przez Arabów nad Wołgą są Słowianami, wydaje się mi najzupełniej przekonywująca. Z latopisu ruskiego znanego pod nazwą „Powieści dorocznej“ dowiadujemy się, że Chazarom oddawna podlegał cały szereg plemion wschodnio-słowiańskich, jak Radymicze, Wiatycze i najbliżej ku południowemu wschodowi (a więc ku Chazarii) wysunięci Siewierzanie z nad Desny i Sejmu, oraz, że istniały nawet próby rozciągnięcia zwierzchnictwa chazarskiego na obszar Polan kijowskich,⁴⁴ gdzie powstawało zwolna ważne w przyszłości centrum przemysłowe i handlowe w Kijowie. Dodajmy do tego, że już pod koniec VII w. władza chaganów chazarskich sięgała po granice państwa Bułgarów naddunajskich, do których należał wówczas obszar położony między dolnym Dniestrem a dolnym Dunajem tj. późniejszy Budziak.⁴⁵ Wynikałoby z tego, że pod wpływami Chazarów znajdował się duży obszar zamieszkały przez plemiona wschodnio-słowiańskie. Na podstawie przypuszczenia, że Chazarowie kontrolowali już w tym okresie m. i. terytorium wschodnio-słowiańskich Siewierzan, można snuć dalsze wnioski, a mianowicie, że przesiedlili oni, zgodnie z ówczesnym zwyczajem, pewną część owych Słowian w głąb swego państwa. Supozycja taka wydaje się nam tym bardziej prawdopodobną, że także same metody stosowali wobec swych słowiańskich poddanych również i bizantyńscy sojusznicy Chazarów.⁴⁶ Tylko przez przyjęcie tej hipotezy będzie można wytłumaczyć fakt, iż pewne źródło bizantyńskie wymienia pod r. 821/2 wśród

⁴¹ o. c., s. 41—43.

⁴² Encyclopédie de l'Islām IV, s. 488. Barthold przypisuje te kolonizacje Mansurowi (754—775).

⁴³ L e w i c k i: Świat słowiański w oczach pisarzy arabskich, s. 342—344.

⁴⁴ Powieść wremiennych liet. wyd. D. S. L i c h a c z e w, Moskwa 1950, I, s. 16, 18, 20 i 46 — 47.

⁴⁵ N. J o r g a: Histoire des Roumains II. Bucarest 1937, s. 384 i 375—6.

⁴⁶ Zob. wyżej, s. 477. Chazarowie są od czasów traktatu z cesarzem Herakliuszem (610—641) z r. 627 wiernymi sojusznikami Bizancjum. Sojusz ten był zrazu wymierzony przeciw perskim Sasanidom, potem zaś przeciwko państwu kalifów, które było wrogiem również groźnym dla cesarstwa bizantyńskiego, jak i dla Chazarii.

plemion północno-zachodniego Kaukazu także *Sklavoi* tj. Słowian.⁴⁷ Tych Słowian należy identyfikować z Saqāliba, których geograf arabski Ibn al-Faqih umieszcza, idąc w tym względzie za jakimś nieznanym nam bliżej źródłem arabskim z pierwszej połowy IX w., w górach Kaukazu.⁴⁸ Stanowili oni odprysk jakiejś grupy wschodnio-słowiańskiej, która przez Chazarię dotarła do północno-zachodniego Kaukazu, gdzie może dała podstawę dla późniejszej ruskiej kolonizacji w Tmutorakaniu.

Z drugiej strony stolica Chazarii Itil (al-Bajdā') musiała oddawna przyciągać osiadłą ludność słowiańską. Wskazują na to m. i. informacje al-Masūdiego, według którego istniała w tym mieście dzielnica słowiańska.⁴⁹ Wiadomość przekazana przez al-Masūdiego odnosi się co prawda do pierwszej połowy X w., ale początki owej dzielnicy sięgają napewno czasów dość odległych, może nawet pierwszej połowy VIII w.

O ile za tym przypuszczamy, że Saqāliba osiedleni przez Marwāna ibn Muhammada w al-Chusūs, Salmān i Ziyād, na granicy Syrii i M. Azji, są jeńcami wziętymi do niewoli w r. 737, w czasie pochodu na Chazarię, to nie stałoby nic na przeszkodzie, aby widzieć w nich Słowian wschodnich, może jakąś frakcję Siewierzan.

Osady słowiańskie rozsiane w pasie pogranicznym na północnym zachodzie wschodniego kalifatu nie były jedynymi koloniami tego rodzaju, jakie istniały na ziemiach arabskich w epoce odpowiadającej naszym wiekom średnim. Źródła arabskie zawierają również wzmianki o osadach słowiańskich na Sycylii. Jedną z nich, a mianowicie Sclafani, wymieniają one pod r. 939.⁵⁰ Inną osadą jest Hārat as-Saqāliba („Dzielnica słowiańska“) w Palermo, stolicy emirów sycylijskich, położona w pobliżu portu. Wiadomość o niej podaje geograf i podróżnik arabski z drugiej połowy X w. Ibn Hauqal⁵¹ oraz Jāqūt, który zresztą najprawdopodobniej opierał się na relacji Ibn Hauqala.⁵² Ten ostatni podróżnik wymienia również inną dzielnicę Palermo, którą nazywa „Dzielnica meczetu Ibn Saqlaba“.⁵³

O początku osad słowiańskich na Sycylii nie mamy pewnych wiadomości, możemy jednak przypuszczać, że przynajmniej niektóre z nich powstały w ten sam sposób, jak i kolonie słowiańskie w Małej Azji, tzn., że zakładali je cesarze bizantyńscy dla obrony wyspy przed Arabami.⁵⁴ Co się tyczy Hārat as-Saqāliba, to M. Amari przypuszcza, że zawdzięcza ona swe powstanie piratom słowiańskim.⁵⁵

⁴⁷ G e n e z j u s z: *Basileia* wyd. B o n n. s. 33.

⁴⁸ Zob. o tym L e w i c k i: Świat słowiański w oczach pisarzy arabskich, s. 346.

⁴⁹ Murūdż ad-dhahab, wyd. B a r b i e r d e M e y n a r d i P a v e t d e C o u r t e i l l e, II, s. 9 — 11.

⁵⁰ M. A m a r i: *Storia dei musulmani di Sicilia*, II, 2 wyd. Catania 1935, s. 225.

⁵¹ K i t ā b s ū r a t a l - a r d: *Liber imaginis terra*, wyd. J. H. K r a m e r s, Leiden 1938, I, s. 119.

⁵² Mu'dżam al-buldān III, s. 405.

⁵³ o. c. I, s. 119.

⁵⁴ Według M. C h a r m o y (*Relation de Mas'oudy et d'autres auteurs musulmans sur les anciens Slaves*. Odb. z *Mém. de l'Acad. Impér. de St. Pétersbourg* VIe sér. t. II, 1834, s. 82) początki kolonii słowiańskiej w Palermo sięgają podboju Sycylii w r. 535 przez Belizariusza, który rzekomo miał tu pozostawić słowiański garnizon. W innym miejscu swego dzieła (s. 83) wyprowadza ten badacz początki osady słowiańskiej w Palermo od garnizonu słowiańskiego umieszczonego tu jakoby przez Fatymidów po zdobyciu przez nich Sycylii w X w.

⁵⁵ *Bibliotheca Arabo-Sicula*. Leipzig 1857, s. 236; por. H a r k a v y: o. c., s. 57 i 238.

Opiera się on mianowicie na informacji arabskiego historyka i geografę Ab ū'l-Fid āy (XIV w.), według którego pojawiło się w r. 928/9 u wybrzeży Maghrebu i Sycylii 30 statków piratów słowiańskich, którzy wspólnie z Arabami pustoszyli Kalabrię, Sycylię i Korsykę. Przewodził im niejaki Sārib as-Saqālibi.⁵⁶ Amari uważa, że ci korsarze, po zakończeniu swych operacji, osiedlili się w Palermo, właśnie w tej części miasta, która zwała się Hārat as-Saqāliba. Imię wodza owych słowiańskich piratów Sārib nie wygląda na imię własne, lecz wskazuje raczej na jego przynależność do słowiańskiego szczepu Serbów. Byłby to więc członek któregoś z nadadriatyckich plemion Serbów bałkańskich. Tym korsarskim plemieniem serbskim mogli być tylko, jak się zdaje, Narentanie czyli Arentanie zwani przez Konstantyna Porfirogenetę Paganami (poganami), którzy mieszkali w dorzeczu Narenty, w południowej części Dalmacji.⁵⁷ Narentanie pozostali przez długi czas poganami (stąd ich przezwisko u Konstantyna Porfirogenety) i dopiero pod koniec IX w. przyjęli chrześcijaństwo. Wydaje się, że oni jedni spośród Serbów mogli sprzymierzyć się w początkach X w. z Arabami dla wspólnej akcji przeciw chrześcijańskim miastom włoskim. Nie wiemy, ile załogi mogły pomieścić owe słowiańskie statki korsarskie. Sądzę, że nie popełnię zbyt dużej omyłki, jeżeli liczbę załogi takiego statku określe na około 40 ludzi tj. tyle, ile, według Konstantyna Porfirogenety, liczyły duże statki wojenne (tzw. sageny) sąsiednich Chorwatów.⁵⁸ Tak więc owa grupa korsarzy słowiańskich, która dała ewentualnie początek „Dzielnicy słowiańskiej“ w Palermo, mogła liczyć około 1200 ludzi. Nazwa Hārat as-Saqāliba później zanika i w dyplomach łacińskich z XII—XIII w. zastępuje ją określenie Seralcadi (< ar. *Szari' al-qādi* „Ulica Sędziego“).⁵⁹

Piraci słowiańscy na Morzu Śródziemnym w X w. nie byli zjawiskiem rzadkim. Cytowany wyżej geograf arabski Ibn Hauqal powiada, że wśród okrętów korsarskich, łupiących w tej epoce wybrzeża al-Andalus, t.j. Hiszpanii muzułmańskiej, nie brakło również i statków słowiańskich.⁶⁰ Skądinąd wiemy, że nie brakło także Słowian chorwackich i dalmatyńskich we flocie bizantyńskiej, operującej na M. Adriatyckim i Jońskim, jak np. w czasie wyprawy na Bari (w połowie IX w.) przeciwko Arabom, którzy usiłowali tam zdobyć punkt oparcia.⁶¹

Korsarze słowiańscy na południu Europy są znani już oddawna. Już w r. 526 flota słowiańska atakuje od strony morza Konstantynopol. W r. 580 Słowianie budują dla chagana awarskiego Bajana most pontonowy z łodzi na Sawie i Dunaju.⁶² W r. 626 lekkie wojenne statki słowiańskie pojawiają się na M. Czarnym, walcząc po stronie Awarów przeciwko flocie bizantyńskiej.⁶³ Dzięki poparciu Awarów, korsarze słowiańscy pojawiają się w VII w. również na M. Egejskim oraz na Adria-

⁵⁶ Amari: *Bibliotheca Arabo-Sicula*, I, c.; tegoż *Storia dei musulmani di Sicilia* II, s. 207. Zob. także Harkavy; I, c.

⁵⁷ De administrando imperio, c. 36; zob. także c. 30.

⁵⁸ o. c., c. 30.

⁵⁹ Amari: *Storia dei musulmani di Sicilia* III. Catania 1937, s. 304, u. I.

⁶⁰ o. c. I, s. 113. Należy tutaj również przypomnieć wzmiankę al-Masūdiego, o. c. III, s. 77 według którego z mieszkańcami al-Andalus wojują Dżalāliq (Galicjanie), Ifrandża (Frankowie), Nūkabard (Langobardowie z południowej Italii i Saqāliba (Słowianie). Zob. o tym także Harkavy: o. c., s. 138.

⁶¹ Amari: *Storia dei musulmani di Sicilia* I, s. 521.

⁶² Niederle: *Slovanské starožitnosti* II I, s. 237 u. I.

⁶³ Vernadsky: *Ancient Russia*, s. 198.

tyku. Lekkie statki słowiańskie kontrolują północne wybrzeża M. Egejskiego w drugiej połowie VII w., atakując statki bizantyńskie wiozące żywność z Salonik do Konstantynopola. Śmiałość tych korsarzy była tak wielką, że oblegli oni nawet Saloniki, największy port bizantyński na Morzu Egejskim i spustoszyli Cyklady.⁶⁴ W r. 623 Słowianie napadli na Krete i M. Azję, zaś w r. 642 na Apulję. Ta ostatnia wyprawa wyszła prawdopodobnie z Dalmacji, gdzie żegluga słowiańska rozwinęła się bardzo wcześniej.⁶⁵ Sojusz piratów słowiańskich z Arabami, o którym mówi A b ũ ' l - F i d ā' nie był wcale pierwszym wypadkiem tego rodzaju. Wiemy bowiem, dzięki Konstantemu Porfirogenecie, że za panowania cesarza Nicefora, zapewne w r. 805 lub 807, Słowianie napadli na miasto Patras na Peloponezie, zmówiwszy się z „Saracenami i Afrykanami“.⁶⁶

Nie wiemy, jak wyglądało życie wewnętrzne osad słowiańskich, położonych w krajach arabskich na pograniczu cesarstwa wschodniego, czy też na Sycylii. Należy przypuszczać, że ci koloniści potrafili, przynajmniej przez pewien czas, zachować swą językową i kulturalną odrębność. Wskazuje na to choćby ciekawa informacja piszącego po arabsku chaldejskiego autora z Mezopotamii I b n W a h s z i j i (druga połowa lub koniec IX w.⁶⁷), który tak powiada w swym dziele Kitāb al-filāha an-nabatija: „Oglądałem Słowian, którzy, nie bacząc na swą skrajną niewiedzę i oddalenie od wszelkiej nauki i mądrości, ustanowili zwyczaj palenia wszystkich swoich zmarłych, tak, że nie pozostawiają ani króla, ani innego człowieka, bez palenia go po śmierci“.⁶⁸ Ponieważ, o ile wiemy, Ibn Wahszija nie odbywał podróży poza granicami krajów arabskich, przeto jego obserwacje mogą dotyczyć jedynie owych zwartych osad słowiańskich na terenie północnej Syrii, czy wschodniej Cylicji. Stwierdzenie tego faktu jest dla nas nader ważne, ponieważ ze świadectwa tego autora wynika zupełnie jasno, że u kolonistów słowiańskich zachował się stary obrządek pogrzebowy, obcy zarówno Islamowi, jak i chrześcijaństwu. Informacja ta pozwala również wnioskować, że słowiańscy osadnicy posiadali pewną autonomię, tak, jak zrazu grupy Słowian macedońskich w Bithynii, pod panowaniem bizantyńskim.⁶⁹ Mieli oni własnych książąt (których Ibn Wahszija nazywa z pewną przesadą królami) w rodzaju wspomnianego już wyżej Nevulosa.⁷⁰

* * *

Prócz Słowian, którzy żyli w odrębnych grupach i utrzymali przez czas jakiś dawny ustrój plemienny i stare zwyczaje wyniesione z ojczyzny, nie brak było, na terenie kalifatu i państw muzulmańskich powstałych z jego rozkładu, również i elementów słowiańskich zupełnie innego charakteru. Mam tu na myśli niewolników słowiańskich, których w dużych ilościach importowano do krajów arabskich zwłaszcza w ciągu IX i X w.

Pisarze arabscy informują nas dokładnie o tym handlu. Przedmiotem jego były zarówno niewolnice, jak i młodzi rzezańcy, niezwykle cenieni m.i. na targach Hisz-

⁶⁴ N i e d e r l e: o. c. II, l, s. 239, u. l.; V e r n a d s k y: o. c., s. 196 i 247.

⁶⁵ N i e d e r l e: o. c., s. 238—9.

⁶⁶ A. A. W a s i l i e w: *Wizantja i Araby* I. S. Peterburg 1900, s. 46; N i e d e r l e: o. c., s. 210.

⁶⁷ B r o c k e l m a n n: o. c. I, s. 230 i supl. I, s. 430.

⁶⁸ Tłumaczenie rosyjskie tego ciekawego ustępu daje H a r k a v y: o. c., s. 259.

⁶⁹ Zob. wyżej, s. 477.

⁷⁰ Zob., s. 477.

panii muzułmańskiej, zakupywani do haremów i do usługi pałacowej władców arabskich, przede wszystkim zaś silni, młodzi mężczyźni, spośród których rekrutowano gwardie tych władców. Według Ibn Ha u q a l a, niewolnicy słowiańscy napływali do krajów muzułmańskich dwiema drogami. Niewolników pochodzących z północnej (lub raczej z północno-zachodniej Słowiańszczyzny kierowano na targi Hiszpanii muzułmańskiej, natomiast niewolników importowanych z krajów wschodnio-słowiańskich przywożono do ośrodków handlowych Chorasānu.⁷¹ Prowincja ta położona w północno-wschodnim Iranie, wchodziła w X w. w skład potężnego muzułmańskiego państwa Samanidów, które obejmowało również szereg innych prowincji perskich, oraz Transoksanię.⁷² Państwo Samanidów utrzymywało niezwykle żywy kontakt handlowy nie tylko ze wschodnią Słowiańszczyzną, ale i z niektórymi ziemiami zachodnio-słowiańskimi, między innymi z Polską. Jak wiadomo, dirhemy samanidzkie stanowią bardzo znaczną, jeżeli nie przeważającą część monet arabskich wchodzących w skład skarbów zakopanych na naszych ziemiach w ciągu X w.⁷³ Z pewnego fragmentu relacji Ibn B r ā h i m a i b n J a ' q ũ b a, przytoczonego przez a l - Q a z w i n i e g o (XIII w.) wiemy, że monety Samanidów docierały aż do Moguncji (ar. Maghāndża).⁷⁴ Znaczną część obrotu handlowego państwa Samanidów z krajami wschodniej i północno-wschodniej Europy znajdowała się w rękach kupców z Chwārezmu (Chorezm, Chiwa), kraju położonego nad dolną Amu-darią i zamieszkałego przez ludność irańską. Według piszącego w połowie X w. geografę arabskiego a l - I s t a c h r i e g o większość niewolników importowanych do Chwārezmu pochodzi z krajów słowiańskich, jako też z Chazarii i z ziem jej podległych.⁷⁵ Piszący w końcu X w. geograf arabski a l - M u q a d d a s i podkreśla ważną rolę Bułgarii nadwożańskiej (okolice Kazania) oraz Chwārezmu jako emporiów muzułmańskich dla handlu niewolnikami słowiańskimi.⁷⁶ Wiemy, że Chwārezmijczyków cechowała niezwykła przedsiębiorczość handlo-

⁷¹ o. c. I, s. 110.

⁷² O handlu arabskim z Europą środkową i wschodnią piszę obszerniej w studium pt. Świat słowiański w oczach pisarzy arabskich, s. 327—336.

⁷³ Zestawienie znalezisk monet arabskich na terenie Polski, niestety bardzo niekompletne, daje praca M. G u m o w s k i e g o: Wykopaliska monet polskich z X i XI w. Kraków 1905.

⁷⁴ A l - Q a z w i n i, Kitāb athār al-bilād, Fr. W ũ s t e n f e l d II (Göttingen 1848), s. 409; T. Kowalski, Relacja Ibrāhima ibn Ja'kūba z podróży do krajów słowiańskich w przekazaniu al-Bekriego, Kraków 1946, s. 38.

⁷⁵ A l - I s t a c h r i: Kitāb al-masālik wa'l-mamālik, wyd. M. J. d e G o e j e, Bibliotheca geographorum arabicorum I², (Leiden 1927), s. 304—305; por. H a r k a v y: o. c. s. 193. Spośród miast Chazarii, które odgrywały znaczącą rolę w handlu niewolnikami słowiańskimi ze Wschodem, należy wymienić obok stolicy Itil czyli al-Bajdā', leżącej u ujścia Wołgi, przede wszystkim portowe miasto Kerch czyli Kerdz (Kercz) położone na Krymie, nad cieśniną tejże nazwy. Wiemy z anonimowej relacji arabskiej z drugiej połowy IX w. przekazanej przez Ibn R o s t e h a (początek X w.), że Madiarzy koczujący wtedy między dolnym Dunajem a Donem (w tzw. Atelkuzu czyli Lebedii) pędzili do tego miasta jeńców słowiańskich zabranych do niewoli zapewne gdzieś w dorzeczu Dniestru lub Dunaju (Ibn R o s t e h: Kitāb al-a'lāq an-naḥiṣa, wyd. de Goeje, Bibliotheca geographorum arabicorum VII², Leiden 1892, s. 142—3); o identyczności Kerchu czyli Kerdzu z Kerczem zob. J. M a r q u a r t: Die osteuropäische und ostasiatische Streifzüge, Leipzig 1903, s. 162—3 i 506—7.

⁷⁶ A l - M u q a d d a s i: Ahsan at-taqāsīm fi ma'rifat al-aqālim, wyd. de Goeje, Bibliotheca geographorum arabicorum III² (Leiden 1877), s. 324—5.

wa. Faktorie kupców chwárezmijskich istniały w IX—XII w. w Chazarii i nadwołżańskiej Bułgarii, poszczególne zaś grupy Chwárezmijczyków spotykamy w tym okresie wśród Pieczyngów na stepach czarnomorskich, na północ od Dunaju oraz na Węgrzech. We wschodniej Europie występują oni pod słowiańską nazwą Chwalisów,⁷⁷ której odmiankami są zapisane u pisarzy arabskich formy al-Chwālis⁷⁸ i al-Chalis,⁷⁹ oraz Caliz źródeł węgierskich.⁸⁰

Pewną część niewolników słowiańskich, zwłaszcza rzezańców, którzy dostali się na targi muzułmańskiej Hiszpanii, sprzedawano do Maghrebu (północno-zachodnia Afryka), stąd zaś do Egiptu i dalej na wschód.⁸¹ O ile na Wschodzie handel ten pozostawał w rękach kupców muzułmańskich, przede wszystkim chwárezmijskich, to na Zachodzie zajmowali się nim głównie kupcy żydowscy pochodzący z zachodniej Europy lub muzułmańskiej Hiszpanii, a niekiedy również i kupcy chrześcijańscy. O kupcach żydowskich pochodzących z Europy zachodniej wie już w połowie IX w. geograf arabski Ibn Chordādhbeh, który nazywa ich Rādhānitami.⁸² Kupcy ci prowadzili rozległy handel ze Wschodem muzułmańskim, Chinami i Indiami, a droga ich wiodła przez M. Śródziemne lub też łądem przez kraje słowiańskie. Zнали oni języki wschodnie i europejskie, a między nimi także słowiański. Wśród artykułów ich handlu wymienia Ibn Chordādhbeh także i rzezańców (zapewne również i słowiańskiego pochodzenia), których wywozili na Wschód z targów zachodnio-europejskich.⁸³ Wiele szczegółów dotyczących handlu niewol-

⁷⁷ Taką nazwę noszą oni w ruskim latopisie znanym pod nazwą Powiest' wremiennych let, (wyd. Lichaczew, I, s. 12 i s. 152).

⁷⁸ Tak u al-Bekriego (XI w.); por. Kunik-Rozen Izwiestia al-Bekri i drugih awtorow o Rusi i Sławianach. I. Sanktpeterburg 1878, s. 43 i 60.

⁷⁹ Al-Istachri: o. c., s. 222.

⁸⁰ O Chwalisach węgierskich zob. także I. Kniesz: Ungarns Völkerschaften im XI Jahrhundert, Archivum Europae centro-orientalis IV (Budapest 1938), s. 351—2. Badacz ten nie zdaje sobie jednak należycie sprawy z przynależności etnicznej tej grupy.

⁸¹ Ibn Hauqal: o. c. I, s. 110; Harkavy: o. c., s. 222 i objaśnienia na s. 235.

⁸² Kitāb al-masālik wal-mamālik, ed. de Goeje, Bibliotheca geographorum arabicorum VI, s. 154, tłum., s. 114.

⁸³ Sądzę, że mają rację ci badacze, którzy łączą nazwę Rādhānitów (ar.ar-Rādhānija) ze spotykanym w zachodnich źródłach z III w. n.e. określeniem nautae Rhodanici (zob. np. S. Katz: The Jews in the Visigothic and Frankish Kingdoms of Spain and Gaul, Cambridge Mass. 1937, s. 135—136). W każdym razie jest rzeczą pewną, że kupcy żydowscy z krajów położonych w dorzeczu Rodanu, z Marsylii, Arles i Lyonu, już w VI w. brali bardzo żywy udział w handlu ze Wschodem, szczególnie trudniąc się handlem niewolnikami, na który mieli monopol (Katz: o. c., s. 125, 126). Dużą rolę odgrywają kupcy żydowscy na świeżo ustanowionych w epoce Karolingów targach lyońskich; w tej epoce wzrasta bardzo znacznie żydowski handel niewolnikami (Katz: o. c., s. 129, 130). Z pewnego źródła zachodniego wynika jasno, że Żydzi posiadali okręty handlowe już za panowania Karola W. Okręty te zawiązywały m. i. do Narbonne (ibid., s. 132). O okrętach żydowskich mówi także pewien dokument wystawiony przez Ludwika Pobożnego (ibid. l.c.). W r. 793 Żyd Isaac towarzyszy ambasadorom Karola W. do kalifa Haruna ar-Raszyda. Drogę powrotną ze Wschodu do Akwizgranu odbywa on w r. 801 przez Morze Śródziemne, Port Vendres i Alpy (ibid., s. 133). Katz zwraca słusznie uwagę na to, że powstanie Islamu sprzyjało działalności handlowej Żydów i ich stosunkom ze Wschodem. W przeciwieństwie do chrześcijan, Żydzi zachodnio-europejscy cieszyli się tolerancją na

nikami słowiańskimi podaje I b n H a u q a l. Według niego, sprowadzano tych niewolników do Hiszpanii muzułmańskiej z Dżilliqija (Galicja hiszpańska), Ifrandża (kraj Franków), Ankubarda (kraj Langobardów w południowej Italii) oraz z Qalaurija (Kalabria); w krajach tych było mnóstwo niewolników słowiańskich.⁸⁴ Do Galicji niewolnicy słowiańscy dostawali się zapewne za pośrednictwem kupców normańskich, głównie duńskich, którzy ich skupywali lub porywali na południowych wybrzeżach Bałtyku i przywozili na targi galicyjskie.⁸⁵ Co się tyczy niewolników słowiańskich importowanych z kraju Franków, to chodzi tu niewątpliwie albo o jeńców słowiańskich, którzy dostawali się do niewoli niemieckiej w wyniku wojen prowadzonych na wschodzie, w krainach między Łabą a Odrą, i których sprzedawano na targach zachodniej Europy,⁸⁶ albo też o niewolników, zakupionych na terenie zachodniej Słowiańszczyzny przez kupców przybywających z zachodniej Europy. Dwa były główne centra handlu niewolnikami w państwie Franków: Verdun i Lyon. Według świadectwa kronikarza L i u t p r a n d a z r. 948, kupy (chrześ-

Wschodzie muzułmańskim. Zapewne już w VI w. Żydzi handlowali niewolnikami słowiańskimi. Świadczy o tym pewien list Grzegorza W., w którym jest mowa, że Żydzi kupowali pogańskich niewolników poza granicami państwa Franków (ibid., s. 131). Należy tu jeszcze dodać, że poza Marsylią, Arles i Lyonem, kupcy żydowski byli czynni również i w innych ośrodkach państwa Wizygotów i Franków (ibid., s. 129).

⁸⁴ I b n H a u q a l: o. c. I, s. 110.

⁸⁵ Hiszpańsko-arabski pisarz I b n D i h j a (połowa XIII w.), który na podstawie starych źródeł daje relację o podróży al-Ghazāla, posła emira Kordoby 'Abd ar-Rahmāna II (panuje 822—852) do pewnego władcy Normanów w r. 844, powiada, że w powrotnej drodze al-Ghazāl przejeżdżał przez miasto Szant Ja'qūb (Santiago di Compostella) w Galicji, a towarzyszyli mu posłowie owego króla Normanów do władcy Galicji. Por. A. S e i p p e l: *Rerum normannicarum fontes arabici*. Oslo 1896—1928, s. 32; G. J a c o b: *Arabische Berichte von Gesandten an germanische Fürstenhöfe aus d. 9. u. 10. Jahrhundert*, Berlin 1927, s. 37—42. Z tego opowiadania wynika jasno, że pomiędzy państwami normańskimi na północy Europy, a Galicją istniały stosunki, zapewne głównie handlowej natury. Sądzę, że tą samą drogą przywożono niewolników słowiańskich znad Bałtyku, a następnie szlakiem, który opisuje nam również Ibn Dihja (<al-Ghazāl) transportowano ich do głównych ośrodków handlowych Hiszpanii muzułmańskiej.

⁸⁶ Kronikarz niemiecki T h i e t m a r znający dobrze stosunki słowiańsko-niemieckiego pogranicza mówi o mieszkańcach pewnej osady zniszczonej wojną, że „poszli w rozsypkę, jak rodzina słowiańska, która w różne strony idzie na sprzedaż w niewole“ (Cyt. za K. S z a j n o c h a: *Słowianie w Andaluzji*. Szkice historyczne II, Warszawa 1881, s. 274). O Słowianach sprzedawanych za długi mówi podróżnik i pisarz arabski z drugiej połowy XII w. A b ũ H ā m i d a l - A n d a l u s i w pewnym fragmencie cytowanym przez al-Qazwinięgo (XIII w.; zob. C h a r m o y: o. c., s. 41 i 46). Współczesny Abu Hāmidowi podróżnik żydowski rabbi B e n j a m i n z T u d e l i w Hiszpanii, który spotkał się z kupcami słowiańskimi w Konstantynopolu, a może i sam zwiedził Pragę i inne ośrodki handlowe Słowiańszczyzny, nazywa ten kraj „ziemią Kana'an“, tj. krajem niewolników: zob. J. L e l e w e l: *Géographie du moyen-âge IV*, s. 44 i E. A d l e r: *Jewish Travellers*. London 1930, s. 39. Według geografa arabskiego z XIV w. a l - H i m j a r i e g o. (E. L é v i - P r o v e n ç a l: *La péninsule ibérique au moyen-âge, d'après le Kitāb ar-rāw al-mi'tār d'Ibn 'Abd al-Mun'im al-Himyari*). Lelden 1938, s. 26, tłum. franc. s. 33), który wykorzystał jakieś stare źródło, do Hiszpanii muzułmańskiej i innych ziem arabskich importuje się „niewolników pochodzących z krajów słowiańskich“.

cijańscy) z Verdun sami fabrykowali rzezańców i wywozili ich do Hiszpanii.⁸⁷ Z życiorysu Jana, opata Gorycji (połowa X w.)⁸⁸ dowiadujemy się, że kupcy ci, dzięki stałym stosunkom handlowym z ziemiami emiratu Kordoby, uchodzili za najlepszych znawców dróg, które wiodły do tego kraju. W Lyonie handlem niewolników zajmowali się kupcy żydowscy, którzy, jak widać z listu arcybiskupa lyońskiego A g o b a r d a (840 r.), kupowali tu niewolników przeznaczonych na eksport do Hiszpanii.⁸⁹ Droga przez Lyon, Verdun, Moguncję i Ratzynę kupcy żydowscy dostawali się na rynki zachodniej Słowiańszczyzny, gdzie zwłaszcza stolica Czech Praga była wielkim targowiskiem niewolników.⁹⁰ Niewolnicy słowiańscy, napływający do Afryki północnej i do muzułmańskiej Hiszpanii przez obszar księstw langobardzkich w południowej Italii⁹¹ i Kalabrię, pochodzili zapewne znad Adriatyku. Jakiś udział w tym handlu mieli i Wenecjanie, o czym dowiadujemy się z pewnej kroniki włoskiej,⁹² a może również i piraci słowiańscy znad Adriatyku.

Rola, jaką odgrywali w krajach arabskich napływający tam masowo niewolnicy słowiańscy, była dość różnorodna, ale zawsze bardzo znaczna. Już Ibn Chordāhbeh mówi, że słowiańscy rzezańcy służyli w Bagdadzie za tłumaczy kupcom ruskim przybywającym tam od strony Chazarii i M. Kaspijskiego.⁹³ Nie brak było również niewolników lub wyzwolenców (ar. maulā) słowiańskiego pochodzenia na dworach władców muzułmańskich, gdzie niejednokrotnie zajmowali wysokie stanowiska. Tak np. pewien maulā zwany Saqlab („Słowianin“) był szambeianem (ar. hādzīb) na dworze ostatniego kalifa z dynastii Omajjadów w Damaszku, znanego nam już Marwāna II (744—750).⁹⁴ Niestety posiadamy zbyt mało materiału źródłowego, aby móc naświetlić wyczerpująco stanowisko niewolników słowiańskich na wschodnich obszarach państwa arabskiego. Znacznie lepiej jesteśmy za to poinformowani o roli, jaką odgrywali oni na Zachodzie arabskim, w al-Andalus (Hiszpania muzułmańska), w północno-zachodniej Afryce i wreszcie na Sycylii. Według znanych nam źródeł, niewolnicy słowiańscy odgrywali tam bardzo znaczną rolę, zarówno w wojskowości, jak i w administracji, a nawet i w życiu kulturalnym tych obszarów.

⁸⁷ M u r a t o r i: *Scriptores rerum italicarum* II, s. 470.

⁸⁸ *Monumenta Germaniae historica* SS. IV, s. 370.

⁸⁹ F i s c h e r: *Geschichte des teutschen Handels* I, s. 35.

⁹⁰ Handel niewolnikami słowiańskimi był bardzo rozwinięty w Pradze jeszcze pod koniec X w. Tak np. w żywocie św. Wojciecha spisany przez B r u n o n a czytamy, że ówczesni Czesi, lud jeszcze nawpół pogański *mancipia christiana perfidis et Judaeis vendebant* (*Monumenta Poloniae Historica* I, s. 197). W innym żywocie tego świętego spisany przez J a n a K a n a p a r z a jest znowu mowa o tym, że św. Wojciech nie był w stanie wykupić *captivos et mancipia christianorum, quos mercator Judaeus infelici auro emerat* (*MPH* I, s. 169).

⁹¹ Kupców z Amalfi, ar. Malāqita < *Malāfita; (o zamianie ar. litery f na q zob. L e w i c k i: *Polska i kraje sąsiednie w świetle „Księgi Rogera“* I, s. 101) spotykamy w Egipcie już w samym końcu X w. Zob. o tym W. R. R o z e n: *Imperator Wasilij Bołgarobojca. Izsledowanija iz lietopisi Jachji Antiochijskiego. Sanktpe-terburg* 1888, s. 293—300. Langobardowie handlowali więc nie tylko z Hiszpanią, ale i z Egiptem, a część niewolników słowiańskich dostawała się do Egiptu zapewne za pośrednictwem kupców amalfitańskich.

⁹² Dandul. in *Chron.* a.a. 878; por. F i s c h e r: *o. c. I*, s. 26.

⁹³ I b n C h o r d ā d h b e h: *o. c.*, s. 154 (tłum. franc., s. 116).

⁹⁴ A l - M a s ' ū d i: *Tanbih wa'l-iszraf*, wyd. d e G o e j e, *Bibliotheca geographorum arabicorum* VIII, s. 328.

Stanowisko ich w tych krajach można by przyrównać do stanowiska Mameluków egipskich, którzy z niewolników obcego pochodzenia wcielonych do gwardii sułtańskiej, stali się wkrótce faktycznymi panami Egiptu i Syrii, narzucającymi tym krajom władców według swej woli,⁹⁵ czy też by sięgnąć do przykładów bardziej znanych, do roli pretorianów rzymskich w okresie upadku władzy cesarskiej.

Specjalnie duże znaczenie posiadali niewolnicy słowiańscy w Hiszpanii muzułmańskiej,⁹⁶ gdzie znaleźli potężnego protektora w osobie 'Abd ar-Rahmāna III (912 — 961), jednego z najwybitniejszych władców z dynastii Omajjadów hiszpańskich. Władcy temu zawdzięcza al-Andalus uporządkowanie administracji, zabezpieczenie granicy od strony Kastylii i Leonu oraz niezwykle rozwój nauki i sztuki. 'Abd ar-Rahmān III szybko poznał się na wartości niewolników słowiańskich, ich dzielności i lojalności jakoteż dużej przedsiębiorczości i zorganizował z nich swą gwardię osobistą, której zadaniem było, między innymi, utrzymywać w ryzach burzliwą rodową arystokrację arabską i poskramiać anarchiczne szczypty berberskie, które wznicały w kraju ustawiczne niepokoje. Ilość Saqāliba, będących na służbie kalifa, szybko wzrasta. W Kordobie liczba ich wynosiła w tej epoce, według pisarza arabskiego z XVII w. a l - M a q q a r i e g o, zrazu 3750, potem 6087, pod koniec zaś panowania 'Abd ar-Rahmāna III, aż 13750 ludzi.⁹⁷ Eksperyment udał się znakomicie. Pretorianie słowiańscy zasymilowali się bardzo szybko, dzięki temu, że do niewoli dostawali się w bardzo młodym wieku, przyjmowali Islam⁹⁸ i odznaczali się dużym przywiązaniem i posłuszeństwem w stosunku do swego protektora, który też nie szczędził im awansów. Tak np. w r. 939 'Abd ar-Rahmān III powierza naczelne dowództwo w wojnie z królestwem Leonu Słowianinowi imieniem Nadża,⁹⁹ Niewolnicy słowiańscy piastowali również ważne urzędy w administracji państwowej.

Stan ten utrzymywał się równie za panowania następnych władców z tej dynastii. Następca 'Abd ar-Rahmāna III, kalif al-Hakam II (961—976) jest już zupełnie pod wpływem słowiańskich pretorianów, co pociąga za sobą dalszy wzrost ich wpływów w Hiszpanii. Po śmierci al-Hakama II, Słowianie hiszpańscy próbowali prowadzić samodzielną politykę i dokonali nawet zamachu stanu. Mianowicie dwaj przywódcy słowiańscy na dworze w Kordowie kastraci: Fā'iq an-Nazāmi, wielki szatny i Džaduar, wielki sokolnik zmarłego kalifa, próbowali ukryć przez pewien

⁹⁵ O roli Mameluków w Egipcie (1250—1517) informuje artykuł M. S o b e r n e h e i m a w Encyclopédie de l'Islām III, s. 230—233.

⁹⁶ Słowianom w Hiszpanii muzułmańskiej poświęcił ciekawą rozprawkę, cytowaną już wyżej, K. Szajnocha: Słowianie w Andaluzji. (Szkice historyczne II, s. 273 — 323). Niestety studium to, oparte na nieszczególnych europejskich przekładach autorów arabskich, nie daje właściwego obrazu tego zagadnienia.

⁹⁷ R. Dozy: Histoire des musulmans d'Espagne jusqu'à la conquête de l'Andalousie par les Almoravides. wyd. E. Lévi-Provençal, Leyde 1932, passim; zob. także artykuł Lévi-Provençala pt. Sakāliba w Encyclopédie de l'Islām IV, s. 79 — 80.

⁹⁸ Bywały jednak i wyjątki: tak np. pod koniec panowania Omajjadów hiszpańskich, w r. 1012, występuje na widownię pewien Siqlābi („Słowianin“) wyznania chrześcijańskiego (D o z y: o. c. II, s. 305).

⁹⁹ Zob. jednak E. Lévi-Provençal: Histoire de l'Espagne musulmane I (1944), s. 318 i u. 3.

czas jego zgon i niedopuszczyć do wyboru jego nieletniego syna. Opierali się przy tym na tysiącu pałacowych rzezańców słowiańskich i na korpusie gwardii Saqāliba, który stacjonował w Kordowie. Zamach ten nie udał się dzięki zdecydowanej postawie i popularności dwóch ministrów rdzennie arabskiego pochodzenia.¹⁰⁰ Nieudana próba zagarnięcia pełnej władzy w kalifacie kordowańskim zniechęciła Słowian do podejmowania akcji politycznych w wielkim stylu. Mieszają się oni jednak nadal do wszystkich spisków w Kordowie i innych ośrodkach muzułmańskiej Hiszpanii, wykazując zawsze dużą inicjatywę i ambicje polityczne. W początkach XI w., pod sam koniec istnienia kalifatu kordowańskiego, dużą rolę odgrywa rzeżaniec Chajrān, głowa partii słowiańskiej w stolicy, gubernator prowincji Almeria i wierny stronnik kalifa Hiszāma II (976 — 1009 i 1010 — 1013).¹⁰¹ W tym samym czasie inny Słowianin, niejaki Wādih, był gubernatorem północnej prowincji granicznej kalifatu Kordowy.¹⁰²

Równocześnie z udziałem w życiu politycznym Hiszpanii muzułmańskiej, niewolnicy słowiańscy odgrywają nie mniej wybitną rolę w życiu kulturalnym tego kraju, które w X i XI w. stoi wysoko. Ułatwia im to ich wyjątkowe stanowisko społeczne, które zawdzięczają poparciu kalifów Kordowy. Nie odzyskując formalnie wolności, bogacili się oni szybko. Źródła arabskie mówią nam o wielu Saqāliba, którzy posiadali pałace i ziemie, a nawet niewolników. Mieli oni dużą kulturę i brali żywy udział w ruchu intelektualnym Hiszpanii. Pod koniec istnienia kalifatu Kordowy tyłu już namnożyło się pisarzy, poetów i bibliofilów słowiańskiego pochodzenia, że powstała nawet potrzeba napisania osobnej monografii im poświęconej, której autorem był oczywiście również Słowianin, niejaki Habib as-Siqālibi.¹⁰³

Wśród t. zw. *mulūk at-tawā'if* („królowie dzielnicowi“), władców udzielnych państw, które powstały na gruzach kalifatu kordoweńskiego w pierwszej połowie XI w., nie brakło również władców pochodzenia słowiańskiego. Tak np. w początkach tej epoki Słowianin Zuhajr był księciem Jaenu, Baezy i Calatravy.¹⁰⁴ Jednakże znaczenie pretorianów słowiańskich, pozbawionych z upadkiem kalifatu naturalnej podpory, zaczyna upadać. Począwszy od połowy XI w., coraz mniej mówi się o nich w kronikach arabskich Hiszpanii. Zapomniawszy z czasem o swym obcym pochodzeniu, złączyli się Saqāliba z resztą muzułmańskiej ludności tego kraju i podzielili z nią dalsze jej losy.¹⁰⁵

Ślady obecności Słowian na obszarach dawnego kalifatu Kordowy zachowały się do dziś w toponomastyce tych obszarów. Tak np. jeden z okręgów należących do

¹⁰⁰ L é v i - P r o v e n ç a l w Encyclopédie de l'Islām IV, s. 80; L é v i - P r o v e n ç a l: Histoire de l'Espagne I, s. 415.

¹⁰¹ L é v i - P r o v e n ç a l: Histoire de l'Espagne I, s. 461, 486, 491, 494, 495, 496, 499.

¹⁰² L é v i - P r o v e n ç a l: Histoire de l'Espagne I, s. 431, 454, 455, 464, 465, 466, 478, 480, 481, 482, 484 — 488.

¹⁰³ L é v i - P r o v e n ç a l, w Encyclopédie de l'Islām, s. 79.

¹⁰⁴ H. P é r è s: La poésie andalouse en arabe classique au XI^e siècle. Paris 1937, s. 86; L é v i - P r o v e n ç a l: Histoire de l'Espagne I, s. 496.

¹⁰⁵ L é v i - P r o v e n ç a l: w Encyclopédie de l'Islām, s. 80.

provincji Szantarīn (Santarem) zwie się u średniowiecznych geografów arabskich Saqlab.¹⁰⁶ Niestety nie wiemy gdzie miejscowość ta leżała. Czy nie należy zestawić jej z dzisiejszym miastem Ceclavin nad dolnym Tagiem, w pobliżu granicy portugalskiej? Ceclavin wygląda w samej rzeczy na romańską wymowę arabskiego dialektycznego Saqlabijīn („Słowianie“).¹⁰⁷ Jeden ze średniowiecznych pisarzy arabskich zanotował również ciekawą tradycję, według której, do pewnej przepaścistej pieczary w miejscowości Cabra (koło Kordowy) wrzucono jeńców słowiańskich w wyniku doznanej przez nich porażki w jakiejś wojnie domowej.¹⁰⁸

Również i w krajach północno-zachodniej Afryki (ar. Maghreb) niewolnicy słowiańskiego pochodzenia odgrywali częstokroć rolę analogiczną do tej, jaką mieli Saqāliba na dworze kalifów omajjadzkich w Kordowie. Tak np. na dworze władcy małego, ale dość ważnego państewka arabsko-berberskiego zwanego Nukūr, które leżało na pograniczu dzisiejszego Algieru i Maroka, istniała gwardia słowiańska. Z opisu pewnego zdarzenia zanotowanego przez al-Bekriego wiemy, że gwardia ta stanowiła podporę miejscowej dynastii i cieszyła się dużymi względami emirów. Sytuacja taka istniała aż do początku XI w., kiedy Saqāliba, korzystając z trudnej sytuacji politycznej państewka, zażądali od ówczesnego sułtana Sa'īda ibn Sāliha formalnego uwolnienia z pozornej niewoli, w jakiej się znajdowali. Po otrzymaniu odmownej odpowiedzi, Saqāliba, popierani przez innych członków dynastii Nukūr, wystąpili zbrojnie przeciw sułtanowi i trzeba było dopiero połączonych sił całej ludności tego państwa, aby móc sprostać buntownikom. Po klęsce, Słowianie wycofali się w góry położone w pobliżu miasta Nukūr i założyli warowny obóz w pewnej miejscowości, którą od nich nazwano Qarjat as-Saqāliba („Wieś Słowian“).¹⁰⁹

Podobnie i w państwie Fatymidów, które w pierwszej połowie X w. obejmowało wschodnią część Maghrebu, głównie tzw. Ifrīqiję (Tunis wraz z Trypolisem), Słowianie odgrywali pewną rolę. W służbie tej właśnie dynastii pozostawał, jak się zdaje, pewien Saqlabi („Słowianin“) zwany Mas'ūdem, który, według źródeł arabskich, zaatakował i zdobył w r. 924/5 zamek Szant Aghāta (Santa Agata) na Sycylii, zaś w następnych latach urządził jeszcze trzy dalsze wyprawy na posiadłości muzułmańskiego emira tej wyspy.¹¹⁰

¹⁰⁶ J ā q ū t: Mu'dżam al-buldān III, s. 405; a l - H i m j a r i, wyd. Lévi-Provençal, s. 114 i tłum. franc., s. 139.

¹⁰⁷ Nie sądzę, aby miał rację C h a r m o y (o. c., s. 82), który identyfikuje Saqlab ze Scalabis, jedną ze starych nazw miasta Santarem.

¹⁰⁸ A l - H i m j a r i: o. c., s. 150 i tłum., s. 175. Na zmniejszenie się roli pretorianów słowiańskich w Hiszpanii w pierwszej połowie XI w. wpłynął również inny fakt, a mianowicie przyjęcie chrześcijaństwa przez Polskę i Ruś w drugiej połowie X w. i wynikię stąd wydatne zmniejszenie się handlu niewolnikami słowiańskimi, których eksport do krajów muzułmańskich był coraz to bardziej utrudniany przez ponawiające się zakazy kościoła.

¹⁰⁹ De Slane: Description de l'Afrique. Texte arabe. Alger 1911, s. 94 i tłum. francuskie (Alger-Paris 1913), s. 187 — 188.

¹¹⁰ A m a r i: Bibliotheca Arabo-Sicula, s. 170; H a r k a v y: o. c., s. 51.

Również i w Egipcie nie brakło w X — XI w. niewolników słowiańskich, jak o tym pisze m. i. Ibn Hauqal.¹¹¹

Na Sycylii emir Ibrāhīm ibn Ahmad (druga połowa IX w.) utworzył z niewolników pochodzenia słowiańskiego silną i zdyscyplinowaną armię.¹¹²

Na zakończenie niniejszego studium należy zrobić jeszcze jedno spostrzeżenie. Oto owi osadnicy słowiańscy, czy to zbiegowie z granic imperium bizantyńskiego, czy też niewolnicy, którzy napływali masowo do centrów politycznych, handlowych i kulturalnych świata arabskiego, musieli odegrać bardzo znaczną rolę w informowaniu tego świata o Słowiańszczyźnie. Tak np., pisarz arabski al-Džāhiz (IX w.), przebywający głównie w Mezopotamii, wyraźnie powiada, że wypytywał niewolników słowiańskich o wierzenia i zwyczaje panujące u Słowian.¹¹³ Podobnie wspomniany już wyżej al-Muqaddasi przyznaje, że pewne informacje o handlu niewolnikami słowiańskimi zawdzięcza rzezańcom słowiańskiego pochodzenia.¹¹⁴ Wykorzystywanie tych elementów słowiańskich jako źródła informacji o Europie wschodniej i północnej, a zwłaszcza o Słowiańszczyźnie, było dla pisarzy arabskich o tyle łatwe, że Słowianie ci naogół szybko opanowywali język arabski, a nawet dochodzili w nim do dużej perfekcji.¹¹⁵

¹¹¹ Zob. urywki u H a r k a v y e g o: o. c., s. 222. W Kairze już za panowania Ahmada ibn Tūlūn (IX w.) istnieje ulica zwana Darb as-Saqlabi; zob. The Governors and Judges of Egypt or Kitāb el-Umarā el-Wulāh wa-Kitāb el-Qudāh of el-Kindi, Ed. R h u v o n G u e s t, Leyden 1912, s. 514 i 644. Według al-Musabbihiego (1030) cytowanego przez pisarza arabskiego z XV w. al-Maqriziego, było w końcu X w. dwóch wybitnych notablów pochodzenia słowiańskiego: Jānis as-Saqlabi, gubernator miasta i Mas'ūd as-Saqlabi, prefekt policji; zob. na ten temat R o z e n: o. c., s. 297. Bardzo być może, że chodziło tu o wyzwolenców słowiańskich, chociaż istnieje jeszcze inna możliwość. Oto na dworze Fatymidów nie brakło Słowian (Saqlāb) i to nawet książęcego rodu, w pewnego rodzaju korpusie gwardii honorowej kalifa, obok książąt pochodzących z Maghrebu, Jemenu, Nubii, Abisynii, Gruzji, Turkiestanu, Dejemu w północnej Persji, a nawet z Delhi w Indiach. Mówi o tym obszernie podróżnik perski Nasir-i Chosrau, który odwiedził Kair w połowie XI w. (Sefer Nameh: Relation du voyage de Nassiri Khosrau en Syrie, en Palestine, en Égypte, en Arabie et en Perse pendant les années de l'hégire 437 — 444. Publiée traduite et annotée par Ch. S c h e f e r, Paris 1881, s. 139). Kilka ciekawych szczegółów o niewolnikach słowiańskich w służbie Fatymidów egipskich (969 — 1171) znajdujemy w pracy K. I n n o s t r a n c e w a poświęconej Fatymidom, a ogłoszonej w Zapiskach Wostocznego Otdielenia Russk. Archeol. Obszczestwa XVII 3—4, s. 29 i 86.

¹¹² A m a r i: Storia dei musulmani di Sicilia II, s. 68.

¹¹³ Al-Džāhiz: Kitāb al-hajawān IV. Kair 1328 — 1906, s. 38.

¹¹⁴ o. c., s. 242.

¹¹⁵ Zob. wyżej wiadomość o tłumaczach słowiańskich w Bagdadzie (s. 487) i o pisarzach arabskich słowiańskiego pochodzenia w Hiszpanii (s. 489).

нонсировало трактаты о разделах Польши и еще раз подтвердило право польского народа к объединению и независимости.

Судьбой двухмиллионной с лишком массы польских беженцев в России занялся Комиссариат по польским делам, созданный при руководимом товарищем Сталином Нар. Комиссариате по делам национальностей. Советское правительство поручило Комиссариату по польским делам попечение о памятниках польской национальной культуры. Ему должны были передаваться библиотеки, галереи картин, архивы, научные коллекции, церковная утварь и т. п. На его попечение были эвакуированные из Царства Польского предприятия и разного рода учреждения. Под его руководством организовалась в России польская школьная сетка.

Польские трудящиеся массы приняли активное участие в установлении советской власти и в стройке советского государственного аппарата.

Самые выдающиеся вожди польского пролетариата Ф. Дзержински, Ю. Мархлевски, Б. Вэсоловски заняли ответственные государственные посты. Члены СДКПиЛ и ППС — левизы активно работали в Комиссариате по польским делам.

Польская буржуазия сбросила маску нейтральности. Ведет шпионскую и диверсионную работу. Организует все новые вооруженные отряды для борьбы с рабоче-крестьянской республикой, передает команду над ними самым злейшим врагам польской нации — Корнилову и Колчаку, англо-американским оккупантам в Мурманске и царско-немецким оккупантам Польши, Белоруссии и Украины. Но декрет о мире, о земле для крестьян и декларация о правах народов России заговорили к их собственным солдатам.

Растут и укрепляются польские революционные военные части: Красный полк революционной Варшавы, 4-ый Варшавский полк, Люблинский стрелковый полк, Седлецкий стрелковый полк, Мазовецкий полк красных улан, Варшавский полк красных гусар. Поляки составляют большинство в Сувальском, Гродненском, 5 Виленском полках. Польские по составу были основные кадры и команда Западной Дивизии Красной Армии.

В разгаре революции, на фронтах гражданской войны росли и закалялись польские коммунисты, дабы после возвращения на родину стать в первых рядах польского пролетариата, борющегося за Народную Польшу, за рабоче-крестьянское правительство.

ТАДЕУШ ЛЕВИЦКИ

СЛАВЯНСКАЯ КОЛОНИЗАЦИЯ И СЛАВЯНСКИЕ РАБЫ В МУСУЛЬМАНСКИХ СТРАНАХ ПО ДАННЫМ СРЕДНЕВЕКОВЫХ АРАВСКИХ ПИСАТЕЛЕЙ

Почти в самом начале существования калифата на его территории появляются довольно многочисленные группы славян, которых арабы называют Saqlab или Siqlab (множ. число Saqaliba), что связано с византийским определением и средне-латинским Sclavi. Среди этих пришельцев с одной стороны находятся небольшие группы вольных поселенцев, а с другой — гораздо более многочисленная масса рабов.

Славянские переселенцы появляются на территории арабского государства уже во второй половине VII ст. Автор имеет здесь ввиду македонских славян, пере-

селенных византийцами в Малую Азию для борьбы с арабами. Эти славяне иногда переходили массовым образом на сторону арабов, которые водворяли их потом плотными группами в Северной Сирии. Возможно впрочем, что некоторые из этих сирийских групп происходят от восточно-славянского населения, захваченного во время арабского нашествия на царство хазар в первой половине VIII ст. Также точно в следующих столетиях появлялись на мусульманских территориях славянские колонисты. Здесь для примера можно упомянуть группу сербского происхождения, которая в первой половине X ст. поселилась на Сицилии.

Кроме вольных славянских колонистов мы находим в мусульманских странах большое число славянских рабов: мужчин, женщин, детей и евнухов, попадающих сюда вследствие широко разветвленной торговли, которую вели арабские, еврейские, франконские, а даже славянские купцы. Рабы попадали в арабские страны с одной стороны через государство франков и Испанию, а с другой — через государства хазар и камских болгар, а также через Среднюю Азию. Славянские рабы довольно часто сохраняли свой родной язык, а арабы пользовались даже иногда ними как переводчиками в своих торговых сношениях с русскими купцами, прибывающими сюда м. проч. с Каспийского Моря. Такую роль напр. за славянскими рабами в Багдаде признает арабский географ Ibn Chordahbeh (около половины IX ст.). Однако славянские рабы иногда быстро ассимилировались и начинали играть в мусульманских странах довольно видную культурную и политическую роль. Случалось это особенно в мусульманской Испании, где в первой половине X ст. калиф Abd ar-Rahman III из династии Омаядов образовал из славянских рабов довольно многочисленную личную гвардию, в которой рабы эти (а также евнухи их дворцовых служащих) пользовались очень большим влиянием, достигая неоднократно высоких придворных и государственных должностей.

Отличались они высокой культурой (существовало даже специальное сочинение, содержащее биографии арабско-испанских писателей и библиофилов славянского происхождения). Довольно часто владели они значительными земельными имениями и рабами, при чем однако калифы не возвращали им личной свободы. После падения омаядского калифата в Испании (первая половина XI ст.) среди мелких государственных организмов, появившихся на его развалинах, возникло также маленькое государство, основанное рабами славянского происхождения.

ТАДЕУШ МАНТЕЙФФЕЛЬ

ЭВОЛЮЦИЯ ЭКОНОМИЧЕСКИХ ВОЗЗРЕНИЙ ЦИСТЕРЦИАНЦЕВ ВПЛОТЬ ДО ПОЛОВИНЫ XIII СТ. В ОСВЕЩЕНИИ ПОСТАНОВЛЕНИЙ ГЕНЕРАЛЬНОГО КАПИТУЛА

Автор выяснив причины выбора выше названных хронологических рамок своей статьи и охарактеризовавши главный источник, на котором ее построил, представляет предпосылки основной цистерцианской экономики, вытекающей из принципов устаревшего уже тогда натурального хозяйства.

Впервые принципы эти были оставлены в области ручного труда монахов, которые стали пользоваться трудом „конверсов”, т. е. светских братьев. Набирались они из крестьян и составляли бесплатную рабочую силу цистерцианских мона-

de Pologne Russe se trouvaient sous sa charge et c'est sous sa direction que l'on fonda tout un réseau d'écoles polonaises en Russie.

Les masses ouvrières polonaises prirent une part active à l'institution du pouvoir soviétique et à l'organisation de l'appareil gouvernemental Soviétique.

Les chefs les plus éminents du prolétariat polonais tels que F. Dzierżyński, J. Marchlewski, B. Wesołowski occupèrent dans l'état des postes de haute responsabilité. Les membres du SDKPL et du PPS de gauche travaillaient activement dans le Commissariat pour les affaires polonaises.

Cependant la bourgeoisie polonaise jeta le masque de la neutralité; elle entreprit une activité d'espionnage et de diversion. Elle formait continuellement de nouvelles unités militaires contre la République des paysans et des ouvriers, elle les soumettait au commandement des pires ennemis de la nation polonaise, de Kornilow et de Kołczak, des occupants américains de Murmańsk, des occupants allemands de la Pologne, de la Russie Blanche, de l'Ukraine. Pourtant les décrets sur la paix et la terre, et la déclaration des droits des peuples en Russie émouvaient ses propres soldats.

Il se formaient cependant des unités militaires-révolutionnaires polonaises: le Régiment Rouge de la ville révolutionnaire de Varsovie, le Régiment des Chasseurs de Lublin, le Régiment des Uhlans Rouges Mazoviens, le Régiment des Hussards Rouges de Varsovie. Ces unités ne cessaient de croître et de se fortifier. Les Polonais étaient en majorité dans les régiments de Suwałki, de Grodno, dans le 5-me régiment de Wilno. Les principaux cadres et le commandement de la Division ouest de l'Armée Rouge étaient également polonais.

Au cours de la révolution, sur les fronts de la guerre civile les communistes polonais croissaient et s'aguerrissaient afin que, rentrés dans le pays, ils puissent marcher au premier rang dans la lutte du prolétariat pour une Pologne démocratique et un gouvernement des ouvriers et des paysans.

TADEUSZ LEWICKI

LA COLONISATION SLAVE ET LES ESCLAVES SLAVES DANS LES PAYS MUSULMANS D'APRÈS LES ÉCRIVAINS ARABES DU MOYEN-ÂGE

Dans les premiers temps de l'existence du Califat et presque à son début, on voit apparaître dans les pays qui lui sont soumis des groupes assez nombreux de Slaves, auxquels les Arabes donnent le nom de Saqlab ou Siqlab (au pluriel Saqaliba), une appellation analogue à l'expression latine Sclavi. Cette population de nouveaux venus se composait d'une part de petits groupes de colons Slaves libres, d'autre part d'une masse beaucoup plus nombreuse d'esclaves. Les colons Slaves font leur apparition sur les territoires de l'état arabe dès la seconde moitié du VII-e siècle. Il s'agit ici de Slaves macédoniens, établis en Asie Mineure par le gouvernement byzantin pour combattre les Arabes. Ces Slaves cependant passaient parfois en masse du côté des Arabes qui les établissaient en groupements compacts dans la Syrie du Nord. Il se peut du reste que certains de ces groupes syriens se rattachent par leur origine aux Slaves de l'est, enlevés par les Arabes dans la première

moitié du VIII^e s., au cours de leur expédition en Khasarie. Durant les siècles suivants les colons slaves affluèrent également dans les territoires musulmans, pour ne mentionner ici, à titre d'exemple, qu'un groupe de provenance serbe qui s'établit en Sicile dans la première moitié du X^e siècle.

Outre les colons, les esclaves slaves se trouvaient en grand nombre sur les territoires musulmans, hommes, femmes, enfants et eunuques; ils y arrivaient par suite de la traite des esclaves, très étendue, pratiquée par des commerçants arabes, juifs, franconiens et même slaves. Ils affluaient par les voies qui traversaient, d'un côté l'état des Francs et l'Espagne, de l'autre le pays des Khazares, la Bulgarie Kamienne ainsi que l'Asie Centrale. Les esclaves slaves conservaient souvent leur langue natale et les Arabes se servaient parfois d'eux comme d'interprètes dans leurs relations avec les commerçants ruthènes arrivant ici du côté de la Mer Caspienne. Le géographe arabe Ibn Chordadbeh (vers le milieu du IX^e s.) attribue ce rôle aux esclaves slaves à Bagdad. Il arrivait toutefois à ces esclaves de s'assimiler assez rapidement, et ils commençaient dès lors à jouer en pays musulman un rôle assez considérable dans le domaine de la culture et de la politique. C'était surtout le cas en Espagne musulmane où, dans la première moitié du X^e s. le calife Abd ar Rahman III, de la dynastie des Omayyades, forma une garde du corps assez nombreuse, composée d'esclaves slaves — et où bien des esclaves de même origine (entre autres les eunuques composant le service du palais) exerçaient une grande influence et parvenaient quelquefois à des dignités élevées à la cour et dans le gouvernement. Ils se distinguaient par leur haute culture; (il existait même un écrit spécial dédié à la biographie des auteurs et des bibliophiles arabes d'Espagne de provenance slave) et ils étaient souvent propriétaires de grands domaines et d'esclaves nombreux, sans que d'ailleurs le Calife leur eut rendu la liberté. Après la chute du Califat Omayyade en Espagne (dans la première partie du XI^e s.), parmi les petits états surgissant sur ces ruines, il se trouva entre autres un petit état fondé par des esclaves d'origine slave.

TADEUSZ MANTEUFFEL

L'ÉVOLUTION DES OPINIONS ÉCONOMIQUES DANS L'ORDRE DE CITEAUX JUSQU'À LA MOITIÉ DU XIII^e SIÈCLE, À LA LUMIÈRE DES DÉCRETS DU CHAPITRE GÉNÉRAL

Ayant expliqué les motifs du cadre chronologique choisi, et après avoir caractérisé la source principale sur laquelle l'étude se fonde, l'auteur présente les bases de l'économie cistercienne primitive déduites des principes de l'économie naturelle, laquelle à ce moment, était déjà surannée.

La première déviation dans la pratique de ces principes concernait le travail manuel des moines. Ils commencèrent à se servir de „converses“, c.a.d. de frères lais, qui se recrutaient parmi les paysans et constituaient pour les monastères cisterciens une troupe de travailleurs gratuits. Leur nombre n'était cependant pas toujours suffisant; aussi, bien des abbayes durent se servir d'ouvriers loués, et en Europe Orientale, en contravention à la règle, d'une population serve.